

23 niedz. zw. C

Sztokholm, 7 września 2025, Msza św. dla Polonii

Dzień kanonizacji Carla Acutisa i Piera Giorgia Frasnattiego

Nikt nie może rozeznąć Bożego zamysłu ani pojąć woli Pana. Przewidywania i myśli nasze są zawodne. Bo to Bóg daje mądrość serca - jak przekonuje nas dzisiaj autor Księgi Mądrości. Dlatego powtarzaliśmy za psalmistą:—**Panie, Ty zawsze byłeś nam ucieczką i prosiliśmy: naucz nas liczyć dni nasze, byśmy zdobyli mądrość serca.** A Jezus mówi do nas w Ewangelii, że **kto nie nosi swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem.** I dlatego padają wymagające słowa Jezusa, o tym, że **nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem.**

Być uczniem Jezusa, takim, który kieruje się mądrością serca od Boga pochodzącą, który dźwiga swój krzyż i we wszystkim ufa Bogu, aż do końca.

Jakże te dzisiejsze słowa Liturgii Słowa są zbieżne z tym, co dokonuje się dziś w Rzymie, Papież Leon XIV kanonizuje dwóch wyjątkowych świadków wiary, którzy poszukiwali mądrości serca u Boga. Nieśli swój krzyż i innym w jego niesieniu pomagali.

Carlo Acutis urodził się w 1991 roku, zmarł w 2006. 10 października 2020 roku został beatyfikowany w Asyżu. Ten włoski licealista z Mediolanu urodził się w Londynie. W wieku 7 lat przyjął wczesną Komunię św. Oprócz zwyczajnego życia młodego chłopca założył internetową stronę poświęconą cudom eucharystycznym i świętym Kościoła. Eucharystię nazywał „autostradą do nieba”.

2 kwietnia 2019 roku matka dzisiaj kanonizowanego Carla powiedziała: **Carlo znał dobrze niebezpieczeństwa wynikające**

z używania środków przekazu. Dlatego też narzucił sobie limit czasowy korzystania z nich. Nie chciał być niewolnikiem tych narzędzi. Umiał je zdominować i wykorzystywać do rozpowszechniania wielkiej miłości, jaką miał do Eucharystii i Jezusa. Rzeczą niewiarygodną jest, że przy pomocy nienajlepszej jakości komputera udało mu się dotrzeć na pięć kontynentów, do tysiocy rówieśników. Przygotował wystawę o cudach eucharystycznych, która gościła w wielu sanktuariach na całym świecie, w ośrodkach młodzieżowych, na uniwersytetach. Przez tę wystawę pragnął ofiarować innym to, co stanowiło centrum jego życia: Jezusa.

Drugi, dzisiaj kanonizowany święty, to Pier Giorgio Frasnatti. Zmarł w 1925 r., mając zaledwie 24 lata. Należał do wielu stowarzyszeń: Apostolstwa Modlitwy, Konferencji św. Wincentego a Paulo, Uniwersyteckiej Federacji Katolików Włoskich i Włoskiej Młodzieży Katolickiej. Był skautem. Studiował inżynierię górniczą na Politechnice Królewskiej w Turynie. Jego pasją były wędrówki po górach. Został beatyfikowany 20 maja 1990 roku przez papieża Jana Pawła II.

Wówczas papież mówił o nim, że ten błogosławiony **daje nam przykład, że „szczęśliwe” jest życie w Duchu Chrystusa, w Duchu Błogosławieństw, i że tylko ten, kto staje się „człowiekiem Błogosławieństw”, umie darzyć braci miłością i pokojem. Powtarza nam, że naprawdę warto poświęcić wszystko w służbie Bogu. Zaświadcza, że świętość jest dostępna dla wszystkich i że tylko rewolucja Miłości może rozpałić w ludzkich sercach nadzieję na lepszą przyszłość.**

Ci, którzy dziś dołączyli do grona świętych, stali się narzędziami, przez które Bóg miłosierdzia zapisał piękne karty, wciąż aktualne, może dziś jeszcze bardziej, dla Kościoła i świata.

Radując się z kanonizacji św. Carla i św. Piera Giorgia, wspominamy z wdzięcznością naszych świętych, a pośród nich św. Urszulę Ledóchowską. W obliczu wybuchu I wojny światowej, w 1914 r. jako poddana austriacka została zmuszona do opuszczenia Rosji. Udała się do Szwecji, gdzie spędziła czas wojny. W 1915 r. sprowadziła do Djursholmu pod Sztokholmem swe siostry z domu w Petersburgu. Zaczęła tu organizować sodalicje mariańskie. Nawiązała kontakty z Polonią szwedzką. Dzięki jej staraniom powstał pierwszy w Szwecji miesięcznik katolicki „Solglimstar”. W Djursholmie doprowadziła również do otwarcia instytutu języków obcych. W 1915 r. włączyła się w niesienie pomocy rodakom dotkniętym wojną na froncie – od Lwowa po Kraków. W Sztokholmie założyła filię Polskiego Komitetu Ofiar Wojny z siedzibą w Vevey w Szwajcarii, związanego z Sienkiewiczem i Paderewskim. Stała się pierwszym ogniwem łączącym Polonię szwedzką z Kościołem. W kolejnych latach rozwijało się życie religijne i społeczne Polonii w Szwecji. W 1930 r. ks. Herman Burczyk, salezjanin, zorganizował w Sztokholmie małą kaplicę katolicką i niewielki sierociniec-internat. W 1934 r. w Sztokholmie powstało „Ognisko Polskie”. Od tamtych wydarzeń dzieli nas już sto lat. Ponad 100 lat Polonii w Szwecji, prawie 100 lat duszpasterstwa, które po II wojnie światowej nabrało regularnego charakteru i przyniosło wiele pięknych owoców. Wy jesteście kolejnym pokoleniem tej niezwykłej sztafety dziejów i przekazu wiary. Dziękuję, że to dziedzictwo kultywujecie i że jest to dla was ważne.

Carlo Acutis zwykł powtarzać, że **wszyscy rodzą się jako oryginały, a wielu umiera jako fotokopie ...** Z kolei Pier Giorgio wyznawał: **życie bez Wiary, bez dziedzictwa, którego się broni, bez podtrzymywania Prawdy w nieustannej walce, to jest nie**

życie, lecz wegetacja. My nigdy nie powinniśmy wegetować, lecz żyć!

O tym dokładnie dzisiaj mówi nam Jezus. **Weź swój krzyż** – życia, dzieciństwa i młodości, małżeństwa czy życia samotnego, pracy ... i naśladowaj mnie, wymagaj od siebie. Zaufaj mi do końca i kieruj się mądrością nie z tego świata. Nie bądź fotokopią i nie wegetuj, ale żyj wiarą i pełnią łaski od Chrystusa.